

Sygn. akt XI W 3648/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Bazyluk

Protokolant: Anna Urbańska

przy udziale oskarżyciela K. K.

po rozpoznaniu w dniach 29 października i 23 listopada 2015 roku

sprawy A. Z.

córki B. i B. z domu P.

urodzonej dnia (...) w W.

obwinionej o to, że:

w dniu 26 maja 2014r. o godz. 03.40 w W. na ulicy (...) w W. kierując samochodem marki L. o numerze rejestracyjnym (...) nie zastosowała się do ograniczenia prędkości określonego znakiem drogowym B-33 „ograniczenie prędkości do 40 km/h” i przekroczyła dozwoloną prędkość o 31 km/h, co zostało zarejestrowane za pomocą urządzenia do pomiaru prędkości F. C. .

tj. za wykroczenie z art. 92aKW w związku z § 27.1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dn. 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych/ Dz.U Nr 170 poz. 1393/.

orzeka

I na podstawie art. 5§ 1 pkt 1 kpw w zw. z art. 62§3 kpw obwinioną **A. Z.** uniewinnia od dokonania zarzucanego jej czynu;

II na podstawie art. 118§2 kpw ustala, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 3648/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu całokształtu okoliczności faktycznych ujawnionych w toku rozprawy Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 maja 2014 r. o godzinie 03:40 urządzenie do pomiaru prędkości F. C. ustawione w W. przy ul. (...), dokonujące pomiaru prędkości pojazdów poruszających się jezdnią ulicy (...) zarejestrowało samochód marki L. o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd ten poruszał się wówczas z prędkością 71 km/h w miejscu, gdzie dopuszczalna maksymalna prędkość określona jest znakiem drogowym B-33 i wynosi 40 km/h. Urządzenie rejestrujące wykonało także fotografię poglądową, dokumentującą popełnione wykroczenie: widoczny jest na niej w/w pojazd, wykonane również dwa zbliżenia – na twarz osoby kierującej autem oraz na przednią tablicę rejestracyjną samochodu.

Kierującym pojazdem uwidocznionym na zdjęciu jest kobieta o ciemnych włosach i jasnej karnacji, posiadająca okulary. Urządzenie do pomiaru prędkości, które automatycznie wykonało fotografię w/w pojeździe, posiadało aktualne świadectwo legalizacji ważne do dnia 31 maja 2014 r. Na podstawie danych z bazy Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców ustalono, że właścicielem pojazdu marki L. o numerze rejestracyjnym (...) jest A. Z.. Na wystosowane przez Straż Miejską (...) W. żądania wskazania, komu powierzono pojazd do kierowania w dniu 26 maja 2014 r. właścicielka pojazdu nie odpowiedziała, stawiała się jedynie do siedziby Oddziału Ogólnomiejskiego Straży Miejskiej (...). W., gdzie odbyła rozmowę ze strażnikiem B. C.. Jak wynika z treści notatki dokumentującej tę rozmowę, A. Z. przyznała się do popełnienia zarzucanego jej wykroczenia. Następnie A. Z. odmówiła przyjęcia mandatu karnego, i wyszła, zachowywała się przy tym nerwowo. Sprawa została przekazana do merytorycznego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Śródmieścia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: wyjaśnienia obwinionej (k. 57), notatki urzędowe (k. 1-3, 7, 8, 9, 10), dokumentację fotograficzną (k. 4), świadectwo legalizacji (k. 5), wezwanie (k. 6), opinia biegłego antropologa (k. 153-157), informacja z Okręgowego Urzędu Miar w W. (k. 161).

Obwiniona A. Z. na rozprawie w dn. 29 października 2015 r. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniała, iż gdy dostała wezwanie do wskazania osoby kierującej pojazdem, udała się do siedziby Straży Miejskiej przy ul. (...), gdzie okazano jej więcej niż jedną fotografię („co najmniej dwie” – k. 57). Tam powiedziano jej, iż przekroczyła prędkość, na co oświadczyła, że nie przypomina sobie, aby popełniła tego typu wykroczenie. Jak wyjaśniała dalej obwiniona, podczas wizyty w siedzibie Straży Miejskiej powiedziała, iż z okazanych jej fotografii nie wynika ani kiedy było popełnione wykroczenie, ani gdzie mogło to mieć miejsce. Na podstawie zdjęcia zdaniem obwinionej można jedynie stwierdzić, iż osoba prowadząca jej samochód popełniła wykroczenie polegające na przekroczeniu prędkości. W ocenie A. Z. rozmowa, którą przeprowadzała ze strażniczką miejską nie przebiegała w miłej atmosferze. Jak wynika z dalszej relacji obwinionej, po około roku, gdy otrzymała odpis wyroku nakazowego, udała się do sądu, aby zapoznać się z aktami sprawy. Wówczas odnalazła w aktach notatkę napisaną przez strażniczkę miejską, z której wynikało, że obwiniona przyznała się do prowadzenia samochodu w dniu wykroczenia. A. Z. oświadczyła, że nie zgadza się z tym, w związku z czym złożyła sprzeciw od wyroku nakazowego. Obwiniona podała, iż często porusza się swoim samochodem, pożycza też auto innym osobom i po czasie, jaki upłynął od zdarzenia nie jest w stanie powiedzieć, kto mógł wtedy korzystać z pojazdu. A. Z. stwierdziła, iż stara się stosować do zasad ruchu drogowego. W jej ocenie zdjęcie wykonane przez fotoradar jest nieczytelne i ze względu na to, że nie ma pewności co do osoby kierowcy, nie może wskazać żadnego nazwiska, nie neguje przy tym, że samochód widoczny na fotografii należy do niej. Obwiniona dodała, iż nie prowadzi rejestru osób, którym używa samochód. Po okazaniu zdjęcia wykonanego przez fotoradar A. Z. twierdziła, że nie jest w stanie określić, czy osoba prowadząca pojazd ma okulary i czy jest to ona.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej w pełnym zakresie. Krótka, logiczna i zwięzła relacja A. Z. znajduje potwierdzenie w pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodach, które sądu uznał za wiarygodne. Także nieprzyznanie się obwinionej do winy koresponduje z dokonaną przez nią oceną prawną stanu faktycznego. Ujawnione w toku rozprawy dowody nie pozwalają bowiem na bezsprzeczne stwierdzenie, iż obwiniona dokonała zarzucanego jej wykroczenia, rozumianego jako czyn opisany w ustawie, zabroniony pod groźbą określonej kary, społecznie szkodliwy oraz zawiniony.

Należy jednak w tym miejscu zaznaczyć, iż potencjalne przyznanie się obwinionej udokumentowane w notatce urzędowej sporządzonej przez B. C. nie może stanowić oświadczenia równoznacznego z przyznaniem się do popełnienia wykroczenia, które mogłoby mieć miejsce podczas przesłuchania w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia czy też przesłuchania obwinionego, już na etapie postępowania przed sądem. Po pierwsze, równoważne traktowanie takiego oświadczenia, będącego częścią wyjaśnień obwinionej, wyklucza zakaz substytuowania, wynikający z art. 39 § 4 kpw – przepis ten stanowi, iż dowodu z wyjaśnień lub zeznań nie wolno zastępować treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych, chyba, że ustawa stanowi inaczej (w niniejszej sprawie nie zachodzi żaden z ustawowych wyjątków). Po drugie, przyznanie takie nie ma mocy dowodowej z uwagi na brak

pouczenia A. Z. o prawach i obowiązkach osoby, co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie – nie została ona, wbrew przepisowi art. 54 § 6 kpw pouczona m.in. o prawie do odmowy złożenia wyjaśnień oraz prawie odmowy odpowiedzi na pytania, z którego mogłaby skorzystać.

Konkludując należy również zaznaczyć, iż omawiane wyżej przyznanie się jest kwestionowane przez samą obwinioną w jej wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dn. 29 października 2015 r. Sąd w zakresie, w jakim wyżej opisana notatka (k. 7 akt sprawy) stanowi o przyznaniu się obwinionej do popełnienia wykroczenia uznał ją za niewiarygodny materiał dowodowy.

Opinia biegłego z zakresu antropologii B. M. to dowód w pełni wartościowy i o istotnym znaczeniu dla sprawy. Sporządzona ekspertyza pisemna jest oparta na dowodach zgromadzonych w sprawie, w związku z czym jest rzetelna. Opinię uporządkowano według logicznego podziału: zawiera ona opis zadań dla biegłego, charakterystykę przebiegu przeprowadzonych badań oraz sformułowane wnioski końcowe. Ekspertyza została wykonana w określonym przez Sąd czasie. Także i sama konstrukcja opinii pozwala uznać, że jest to dokument jasny i logiczny, w którym oceny wynikają z poprzednio dokonanych ustaleń. Biegły nie nadużywał terminologii fachowej, uzasadnienie stawianych twierdzeń zostało sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały także dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych.

Biegły w sporządzonej opinii stwierdził, iż cechy morfologiczne twarzy wyróżnione na fotografiach – wizerunku kierowcy (materiał dowodowy) oraz wizerunku obwinionej (materiał porównawczy) – nie pozwalają na indywidualną identyfikację sprawcy wykroczenia, a jedynie umożliwiają stwierdzenie na średnim poziomie prawdopodobieństwa, że osobą kierującą może być A. Z.. Na powyższą zbieżność zdaniem biegłego wskazuje zgodność w ukształtowaniu się wszystkich analizowanych cech morfologicznych, to jest ciemnego pigmentu włosów na głowie, podobny kształt czoła i linii owłosienia czołowego, podobny kształt brwi, odsadzonych na średniej wysokości krawędzi łuków nadczołowych, podobnie zarysowanych okolic jarzmowych, podobny kształt nosa wraz z jego długością i szerokością, podobna budowa wargi górnej i szpary ustnej. Niemniej jednak biegły stwierdził, iż jakość zapisu dowodowego nie pozwala na prowadzenie badań morfometrycznych, co wiązało się z wyborem innej metody identyfikacji (identyfikacja morfologiczno-opisowa). Biegły zaznaczył, iż w konsekwencji wyboru tej metody istnieje trudna do wyzaczenia szansa, że osobą prowadzącą pojazd mogła być inna osoba niż obwiniona, nawet z nią niespokrewniona. Jak wynika z dalszej części opinii, opisany stopień prawdopodobieństwa – poziom średni (mierny) – charakteryzuje się tym, iż analizowane cechy mogą wykazywać pojedyncze rozbieżności, przy czym nie można z przyczyn technicznych rozstrzygnąć, czy te różnice są rzeczywiste czy też wynikają z niskiej jakości zapisu. W ocenie Sądu należy powyższe rozumieć jako wątpliwość, czy na fotografii wykonanej przez urządzenie rejestrujące F. C. jest A. Z., zaś wątpliwość ta nie została usunięta w toku postępowania dowodowego i brak możliwości usunięcia tych wątpliwości.

Dokumenty ujawnione w trybie art. 76 § 1 kpw nie budzą wątpliwości Sądu i stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy, za wyjątkiem opisanym powyżej, a dotyczącym treści notatki urzędowej (k. 7 akt sprawy).

Czyn z art. 92a kw popełnia ten, kto prowadząc pojazd nie stosuje się do ograniczenia prędkości określonego ustawą lub znakiem drogowym. Sprawca wykroczenia opisanego w tym przepisie podlega karze grzywny.

W niniejszej sprawie, w świetle ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego możliwe jest stwierdzenie, iż w dniu 26 maja 2014 r. o godzinie 03:40 w W. przy ul. (...) kierowca samochodu marki L. o numerze rejestracyjnym (...) przekroczył dopuszczalną w tym miejscu prędkość, określoną znakiem drogowym B-33 i wynoszącą 40 km/h, w ten sposób, że jechał z prędkością 71 km/h. Zdarzenie to zostało zarejestrowane za pomocą posiadającego aktualne świadectwo legalizacji ponownej rejestracji F. C., które wykonało także fotografię kierowcy. Przeprowadzone dowody nie dały natomiast nie budzącej wątpliwości odpowiedzi na pytanie, kto w wyżej opisanym miejscu i czasie kierował pojazdem marki L.. W szczególności zaś brak jest takich dowodów, które jednoznacznie wskazywałyby na winę A. Z., ustalonej właścicielki auta. Jak bowiem stwierdził biegły z zakresu antropologii, w przedmiotowej sprawie istnieje szansa, iż osobą prowadzącą pojazd może być inna kobieta, niż obwiniona, w tym także

niespokrewniona z nią. (...) dowodowa stron została przy tym wyczerpana, wobec czego nie został przeprowadzony jakikolwiek inny dowód mogący bez wątplenia wskazywać bądź to na winę, bądź na niewinność A. Z.. Również brak dowodów, które Sąd z urzędu mógłby przeprowadzić, aby usunąć wątpliwości co do osoby kierującej pojazdem. Sam fakt, iż obwiniona jest właścicielką pojazdu nie może jeszcze stanowić podstawy wysnucia faktu, iż to ona popełniła zarzucany jej czyn, którego znamiona opisane są w art. 92a kw.

Sąd wobec powyższego, zgodnie z zasadą in dubio pro reo, stosowaną w postępowaniu w sprawach o wykroczenia z mocy art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw, powstałą wątpliwość rozstrzygnął na korzyść obwinionej – uznał, iż nie prowadziła ona samochodu marki L. o numerze rejestracyjnym (...), gdy fotoradar ustawiony w W. przy ul. (...) udokumentował popełnienie przez kierowcę wykroczenia polegającego na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości. Tym samym Sąd stwierdził, iż nie popełniła ona zarzucanego jej wykroczenia.

Należy ponadto zaznaczyć, iż w świetle powyższego nieistotną dla rozstrzygnięcia sprawy była kwestia poprawnego działania fotoradaru. Niezależnie bowiem od tego, czy urządzenie mierzyło prędkość pojazdów i rejestrowało je poprawnie, wykonana przez nie fotografia – jedyny dowód pozwalający roztrząsać kwestie dotyczące osoby sprawcy – nie mogła, w świetle dokonanych przez Sąd ustaleń świadczyć o winie obwinionej. Z podobnego powodu, a więc niemożliwości rozwiania wątpliwości poprzez przeprowadzenie dowodu Sąd uznał, że także dowód z uzupełniającej opinii biegłego oraz przesłuchanie w charakterze świadka B. C. za dowody o nieistotnym znaczeniu dla sprawy.

Podsumowując, Sąd stwierdził wystąpienie negatywnej przesłanki procesowej opisanej w art. 5 § 1 pkt 1 kpw w postaci braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia wykroczenia. W związku z tym, że został otwarty przewód sądowy, należało wydać wyrok uniewinniający, zgodnie z dyspozycją art. 62 § 3 kpw.

W sprawie w której wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel publiczny i w której uniewinniono obwinionego Sąd ustala, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa, o czym orzeczono na podstawie art. 118 § 2 kpw.